

KOD UCZNIĄ				

# KONKURS POLONISTYCZNY DLA UCZNIÓW KLAS IV–VIII SZKÓŁ PODSTAWOWYCH WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO

**ETAP WOJEWÓDZKI**  
**4 marca 2026 r.**

**Uczennico/Uczniu:**

1. Arkusz składa się z 14 zadań, na rozwiązanie których masz 90 minut.
2. Pisz długopisem/piórem – dozwolony czarny lub niebieski kolor tuszu.
3. Nie używaj ołówka ani korektora.
4. Pisz czytelnie i zamieszczaj odpowiedzi w miejscu do tego przeznaczonym.
5. Jeśli się pomylisz, przekreśl błąd i zaznacz lub napisz inną odpowiedź.
6. Zapisy w brudnopisie nie podlegają ocenie.

Życzymy powodzenia!

Maksymalna liczba punktów	<b>60</b>	<b>100%</b>
Uzyskana liczba punktów		<b>%</b>
Podpis Przewodniczącej WKK		

## Tekst 1.

### Harper Lee, *Zabić drozda* (fragment)

[...] Raz w tygodniu mieliśmy zajęcia o Bieżących Wydarzeniach. Każde dziecko miało wyciąć artykuł z gazety, poznać jego treść i pokrótce przedstawić klasie. [...]

Pomysł był głęboki i mądry, ale jak zawsze w Maycomb, nie rozwinął się należycie. Po pierwsze, niewiele z wiejskich dzieci miało dostęp do gazet, toteż cały ciężar głoszenia Bieżących Wydarzeń spoczywał na miastowych, co jeszcze bardziej upewniało przyjezdnych, że to nam poświęca się więcej uwagi. [...] Przede wszystkim jednak mało które dziecko w mojej klasie wiedziało, co to jest Bieżące Wydarzenie. [...]

Cecil Jacobs natomiast wiedział, o co chodzi. Gdy nadeszła jego kolej, wyszedł na środek klasy i zaczął tak: – stary Hitler...

– Adolf Hitler, Cecilu – poprawiła go panna Gates. – Niczyje nazwisko nie zaczyna się od słowa „stary”.

– Oczywiście, proszę pani – zgodził się Cecil. – stary Adolf Hitler naśladuje Ży...

– Prześladuje, Cecilu.

– Nie, panno Gates, tu jest napisane... A zresztą, stary Adolf Hitler gnębi Żydów, wsadza ich do więzień, zabiera im cały majątek i jeszcze nie pozwala im wyjechać z kraju, a do tego pierze mózgi słabe... [...]

Ktoś z głębi sali podniósł rękę.

– Jak on może to robić?

– Kto i co? – spytała cierpliwie panna Gates.

– No ten Hitler... jak on może tak sobie wsadzać tylu ludzi do więzienia? Przecież władza powinna go powstrzymać – rozwinął swą wypowiedź uczeń, który wcześniej podniósł rękę.

– Hitler jest władzą – odparła zwięźle panna Gates, a potem, korzystając z okazji zrealizowania programu „Dynamicznej Edukacji”, podeszła do tablicy i wielkimi literami napisała: DEMOKRACJA.

– Demokracja – przeczytała. – Czy ktoś zna jej definicję?

– My – odpowiedział ktoś.

Podniosłam rękę, bo przypomniałam sobie stary slogan z kampanii wyborczej, o którym mówił mi kiedyś Atticus.

– Jak sądzisz, Jean Louise, co to znaczy?

– „Równe prawa dla wszystkich, szczególnie przywileje – dla nikogo” – zacytowałam.

– Bardzo dobrze, Jean Louise, bardzo dobrze – powiedziała z uśmiechem panna Gates. Za słowem DEMOKRACJA dopisała TO MY. – A teraz proszę, cała klasa czyta: Demokracja to my.

Powtórzyliśmy, a panna Gates dodała:

– To jest właśnie różnica między Ameryką a Niemcami. My jesteśmy demokracją, a Niemcy dyktaturą. Dyk-ta-tu-rą – powtórzyła. – Tutaj prześladowanie kogokolwiek jest niedopuszczalne. Prześladowania są dziełem ludzi uprzedzonych. U-prze-dzo-nych – przesyłabizowała wyraźnie. – Nie ma na świecie porządniejszych ludzi niż Żydzi, a dlaczego Hitler jest innego zdania, to jest dla mnie zagadką. [...]

Coś tu nie tak, rozmyślałam, gdy reszta klasy biedziła się nad dodawaniem. Jeden maniak i miliony Niemców. Wydawało mi się, że to oni powinni zamknąć jego, a nie na odwrót. I coś jeszcze nie pasowało mi w tym wszystkim, ale o to musiałam już spytać ojca.

I tak zrobiłam. Usłyszałam jednak, że na to pytanie odpowiedzieć nie może, ponieważ odpowiedź nie jest mu znana.

– Ale dobrze jest nienawidzić Hitlera?

– Nie, niedobrze – odparł. – Nie jest dobrze nienawidzić kogokolwiek.  
– Atticusie – powiedziałam – jeszcze jednej rzeczy nie rozumiem. Panna Gates mówiła, że Hitler robi okropne rzeczy, i nawet poczerwieniała przy tym na twarzy...

– Nie dziwi mnie to.

– Ale...

– Tak?

– Nic już, ojcze.

Oddaliłam się, bo nie byłam pewna, czy potrafię wyjaśnić Atticusowi, o co mi chodzi; czy umiem ubrać w słowa to, co jest tylko odczuciem.

Zastanawiałam się, czy Jem nie będzie znał odpowiedzi. Na sprawach szkolnych znał się lepiej niż Atticus. [...]

– Chciałam cię o coś zapytać.

– Pytaj. – Jem odłożył książkę i rozprostował nogi.

– Panna Gates jest całkiem miła, prawda?

– Pewnie – odparł Jem. – Lubilem ją, kiedy nas uczyła.

– I bardzo nienawidzi Hitlera...

– A co w tym złego?

– Widzisz, wczoraj długo nam opowiadała o tym, jak on źle traktuje Żydów. Jem, to niedobrze, kiedy ktoś kogoś prześladowa, prawda? Albo nawet jeśli ktoś źle o kimś myśli, prawda?

– No pewnie, że niedobrze, Skaucie. Co cię gryzie?

– Bo... Kiedy tamtej nocy wychodziliśmy z sali rozpraw, panna Gates... szła po schodach przed nami i rozmawiała z panną Stephanie Crawford. Słyszałam, jak mówiła, że już najwyższy czas, żeby ktoś dał im lekcję, bo za dużo sobie pozwalają i może jeszcze przyjdzie im do głowy, że mogą się z nami żenić. Jem, jak można tak bardzo nienawidzić Hitlera, a jednocześnie być tak niedobrym dla ludzi we własnym kraju...

Jem nagle się wściekł. Zeskoczył z łóżka, złapał mnie za kołnierz i potrząsnął mocno.

– Nigdy więcej nie chcę słyszeć o tej sali rozpraw! Nigdy, nigdy, słyszysz? Słyszysz?! Nie waż się więcej odezwać do mnie na ten temat choćby jednym słowem, zrozumiałaś? A teraz idź sobie!

Harper Lee, *Zabić drozda*, tłum. M. Szymański, Poznań 2014.

<b>Zadanie 1. (0–1)</b>	
-------------------------	--

Oceń poprawność podanych zdań dotyczących fragmentu powieści, zaznaczając P, jeśli zdanie jest prawdziwe lub F – jeśli jest fałszywe.

1.	Wszystkie dzieci w szkole czytały gazety.	P	F
2.	Dzieci z miasta częściej prezentowały Bieżące Wydarzenia na forum klasy.	P	F

<b>Zadanie 2. (0–1)</b>	
-------------------------	--

**Dokończ zdanie. Wybierz właściwą odpowiedź A.–D.**

Wyrażenie *Bieżące Wydarzenia* można zastąpić słowem

- A. anonse.
- B. anegdoty.
- C. aforyzmy.
- D. aktualności.

<b>Zadanie 3. (0–2)</b>	
-------------------------	--

**Odwołując się do podanego fragmentu definicji z Encyklopedii PWN, wyjaśnij, które znaczenie słowa *demokracja* jest najbliższe tego, w jakim na lekcji użyła go Jean Louise. Uzasadnij odpowiedź.**

**demokracja** [gr. *dēmos* ‘lud’, *krátos* ‘władza’], dosłownie – *rządy ludu, ludowładztwo*.

Termin wprowadzony w starożytności prawdopodobnie przez greckich sofistów, upowszechniony przez Demokryta z Abdery, potem przez krytyków demokracji ateńskiej: Platona i Arystotelesa. Obecnie termin demokracja jest używany w czterech znaczeniach:

- 1) władza ludu, narodu, społeczeństwa;
- 2) forma ustroju politycznego państwa, w którym uznaje się wolę większości obywateli jako źródło władzy i przyznaje się im prawa i wolności polityczne gwarantujące sprawowanie tej władzy;
- 3) synonim samych praw i wolności politycznych, których podstawą jest równość obywateli wobec prawa oraz równość ich szans i możliwości;
- 4) ustrój społeczno-gospodarczy zapewniający powszechny równy udział obywateli we własności i zarządzaniu narodowym majątkiem produkcyjnym, dostęp do dóbr kultury, oświaty i ochrony zdrowia.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Zadanie 4. (0–4)	
------------------	--

Jean Louise mówi: *nie byłam pewna, czy potrafię wyjaśnić Atticusowi, o co mi chodzi; czy umiem ubrać w słowa to, co jest tylko odczuciem*. Wyjaśnij, z czego wynikało zmieszanie dziewczynki w związku z postawą nauczycielki, panny Gates.

**Uwaga!** W zadaniu sprawdzana jest poprawność językowa, ortograficzna i interpunkcyjna.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

**Tekst 2.**

**Ray Bradbury, 451 stopni Fahrenheita**

Fragment 1.

*Rozmowa Montaga z Beattym*

– Pytasz, kiedy się to wszystko zaczęło, ta nasza praca, jak do tego doszło, gdzie, w jakim czasie? [...] Faktem jest, że nie rozwijaliśmy się właściwie, póki fotografia nie osiągnęła właściwego poziomu. Potem... film w początkach dwudziestego stulecia. Radio. Telewizja. Wszystko zaczęło przybierać skalę masową. [...]

– Ponieważ wszystko było masowe, stało się prostsze – mówił Beatty. – Niegdyś książki zwracały się do niewielu ludzi, rozproszonych tu i ówdzie. Mogły sobie pozwolić na odrębność. Świat był obszerny. Ale potem świat stał się pełen oczu, łokci i ust. Podwójny, potrójny, poczwórny wzrost zaludnienia. Filmy, audycje radiowe i czasopisma zniżyły się w pewnym sensie do poziomu jakiegoś normatywu na proszek puddingowy, rozumiesz mnie? [...] Wyobraź sobie, że wyświetlasz film. Człowiek dziewiętnastego stulecia ze swymi końmi, psami, powozami, powolnym tempem. Potem w dwudziestym stuleciu nastaw aparat na szybsze tempo. Książki się skraca. Streszczenia. Wybory. Sensacyjne dzienniki. Wszystko skondensowane w dowcipie, wszystko zmierza do błyskawicznego zakończenia. [...]

Streszczenia streszczeń, streszczenia streszczeń streszczeń. Polityka? Jedna szpalta, dwa zdania, tytuł! Nagle wszystko znika! [...] Czas nauki skrócono, programy zredukowano,

zarzucono filozofię, historię i języki, angielski i ortografię stopniowo lekceważono coraz bardziej, aż wreszcie prawie kompletnie zignorowano. [...] Po co uczyć się czegokolwiek poza naciskaniem guzików, przekręcaniem kontaktów, dociskaniem śrubek i nakrętek? [...]

Wszyscy musimy być podobni jeden do drugiego. Wszyscy nie rodzą się wolni i równi, jak *Konstytucja* powiada, lecz każdego trzeba uczynić równym. Każdy człowiek – wizerunkiem innego człowieka. Wtedy wszyscy są szczęśliwi, bo nie ma gór, by się przed nimi zginać ze strachem i porównywać się z nimi. Tak! Książka to naładowana broń w sąsiednim domu. Spal ją. Rozładuj broń. Rozbij mózg człowieka. Skąd wiadomo, kto mógłby się stać celem czytanej faceta?

Fragment 2.

*Rozmowa Montaga z Faberem*

[...] Wie pan, dlaczego książki jako takie są tak ważne? Ponieważ mają jakość. A co oznacza słowo jakość? Dla mnie oznacza tkankę. Ta książka ma pory. Ma rysy. Tę książkę można obserwować pod mikroskopem. W szkiełku ujrzy pan życie, płynące w nieskończonej obfitości. Im więcej porów, im więcej zanotowanych szczegółów życia na cal kwadratowy znajdzie pan na arkuszu papieru, tym bardziej jest pan „wykształcony”. W każdym razie taka jest moja definicja. Wymowne szczegóły. Świeże szczegóły. Dobrzy pisarze często chwytają życie. Średni przesuwiają po nim szybko ręką. Żli gwałcą je i zostawiają padlinę.

Widzi pan teraz, dlaczego niektórzy ludzie nienawidzą książek i boją się ich? Książki ukazują pory na twarzy życia. Wygodni ludzie chcą tylko woskowych księżycowych twarzy, bez porów, bez włosów, bez wyrazu. [...] Dobrze, a więc mamy pierwszy punkt, którego, jak powiedziałem, potrzebujemy. Jakość, tkanka informacji o życiu.

– A drugi punkt?

– Odpoczynek.

– Och, przecież mamy mnóstwo wolnego czasu.

– Wolnego czasu, owszem. Ale czy mamy czas na myślenie? Jeśli człowiek nie pędzi sto mil na godzinę w maszynie, gdzie nie może myśleć o niczym oprócz niebezpieczeństwa, to bawi się w jakąś grę albo siedzi w jakimś pokoju, gdzie nie może dyskutować z czterościnnym telewizorem, Dlaczego? Telewizor jest „realny”. Jest bezpośredni, ma wymiar. Mówi człowiekowi, co ma myśleć, i wbija to w niego. Musi mieć rację. Wydaje się, że ma rację zawsze. Popycha pana tak szybko do swych własnych konkluzji, że pana umysł nie ma czasu zaprotestować: „Co za nonsens!” [...]

– Dokąd my zmierzamy? Czy książki nam pomogą?

– Tylko wtedy, jeśli otrzymamy trzeci niezbędny czynnik. Czynnikiem pierwszym, jak powiedziałem, jest wysoka jakość wiedzy o życiu. Czynnikiem drugim: wolny czas, by ją przetrwać. A czynnik trzeci: to prawo postępowania w myśl tego, czego się nauczymy ze współdziałania dwóch pierwszych czynników. I nie bardzo sobie wyobrażam, żeby bardzo stary człowiek i rozgoryczony strażak mogli wiele zdziałać w tej sprawie...

Ray Bradbury, *451 stopni Farenheita*, tłum. Wojciech Szypuła, Warszawa 2018.

<b>Zadanie 5. (0–1)</b>	
-------------------------	--

Przeanalizuj wypowiedź Beatty’ego. Z poniższej listy wszystkie wybierz te sformułowania, które są zgodne z jego wizją kultury masowej.

Kultura masowa

- A. umożliwia wnikliwą refleksję.
- B. jest nastawiona na rozrywkę.
- C. opiera się na różnorodności poglądów.
- D. prowadziła do uproszczenia wiedzy.
- E. stworzyła warunki do rozkwitu literatury pięknej.

<b>Zadanie 6. (0–2)</b>	
-------------------------	--

Rozstrzygnij, które spośród podanych stwierdzeń 1.–6. są zgodne ze stanowiskami bohaterów powyższych fragmentów powieści *451 stopni Fahrenheita*. Zaznacz B, jeśli stwierdzenie zgodne jest z poglądami Beatty’ego, F – jeśli jest zgodne z poglądami Fabera, a nie zaznaczaj niczego w przypadku braku zgodności z ich poglądami.

Niektóre z odpowiedzi nie odnoszą się do poglądów żadnej z postaci.

	Stwierdzenie zgodne z poglądami:	Beatty’ego	Fabera
1.	Refleksyjne obcowanie z literaturą wystarczy, by rozwijać krytyczne myślenie.	B	F
2.	Książki powinny być wyeliminowane, bo są one nieestetyczne i nudne.	B	F
3.	Książki są zagrożeniem, bo różnicują ludzi, dlatego trzeba je usuwać, by społeczeństwo było jednolite i „szczęśliwe”.	B	F
4.	Książki zawierają złożoną wiedzę o życiu, a samodzielne myślenie pozwalają przemienić ją w sensowne działanie.	B	F
5.	Media masowe, w przeciwieństwie do książek, pomagają wszystkim ludziom zdobywać szybko rzetelne informacje.	B	F

Zadanie 7. (0–3)	
------------------	--

Rozstrzygnij, czy poglądy Beatty’ego i Fabera wyrażone w podanych fragmentach powieści można odnieść do współczesnych Ci zjawisk kultury. Uzasadnij swoje zdanie w oparciu o tekst i własne doświadczenia.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

**Tekst 3.**

**Martin Luther King, *Marzę, że któregoś dnia...***

Jestem szczęśliwy, że biorę z wami dzisiaj udział w wydarzeniu, które przejdzie do historii jako największa demonstracja na rzecz wolności w dziejach naszego narodu.

Przed stu laty wielki Amerykanin, w którego symbolicznym cieniu stoimy po dziś dzień, podpisał *Proklamację Emancypacji*<sup>1</sup>. Ten akt wielkiej wagi był zwiastunem lepszego czasu, niósł światło nadziei milionom murzyńskich niewolników, cierpiących dotąd w ogniu nieprawości. Ten akt był jak świt, kończący długą noc niewoli. A jednak w sto lat później nadal nie jesteśmy wolni. W sto lat później życie amerykańskiego Murzyna nadal pętają okowy segregacji, kajdany dyskryminacji. [...]

Nie myślcie, że nie zdaję sobie sprawy, jak wiele wycierpieli niektórzy z was na drodze, która doprowadziła do tej chwili. [...] Niektórzy przybywają ze stanów, gdzie wasze starania o wolność spowodowały, że były w was burze prześladowań, szarpały wichry przemocy w mundurze policyjnym. [...] Wiecie już, że ten stan musi ulec zmianie. I zmieni się. Nie powinniśmy spocząć w ciemnej dolinie rozpacz. Zapewniam was o tym, przyjaciele, mimo że doświadczamy dziś trudności i doświadczać ich będziemy nadal. Nadal marzę; nadal śnię. To marzenie, ten sen zakorzenione są głęboko w „amerykańskim marzeniu”, że stanowią jego niezbywalną część.

Marzę o tym, że pewnego dnia ten naród powstanie i będzie żył w pełnej zgodzie z wiarą, która stoi u jego narodzin. Nadal wierzymy, że to, iż ludzie stworzeni są jako równi, nie wymaga dalszych dowodów, że pozostaje prawdą dla nas wszystkich.

Nadal marzę, nadal śnię.

Marzę o tym, że któregoś dnia u stóp czerwonych wzgórz Georgii synowie niewolników i synowie właścicieli niewolników będą potrafili zasiąść razem u stołu braterstwa.

Nadal marzę, nadal śnię.

Marzę o tym, że pewnego dnia nawet stan Missisipi, stan kipiący dziś żarem niesprawiedliwości, wrzący od żaru ucisku, przemieni się w oazę wolności i sprawiedliwości, i pokoju.

Nadal marzę, nadal śnię.

Marzę, że czworo moich małych dzieci pewnego dnia będzie żyło w społeczeństwie, w którym oceniane będą nie po kolorze swojej skóry, lecz po swym charakterze.

Dziś nadal marzę, nadal śnię!

Marzę, że któregoś dnia, na Południu, w Alabamie, którą dziś władają przepelnieni nienawiścią rasiści, której gubernator zabiera głos tylko po to, by użyć prawa weta lub anulować werdykty [korzystne dla Murzynów]; że w tej właśnie Alabamie murzyńskie dzieci, mali chłopcy i dziewczynki, będą mogły złapać się za ręce ze swymi białymi rówieśnikami jak siostry i bracia. Marzę o tym [już] dziś!

Marzę, że pewnego dnia każda dolina będzie rozbrzmiewać radością; że każde wzgórze i łańcuch górski staną się łagodne; rozpadliny zostaną zasypane, kręte ścieżki – wyprostowane, że objawi się chwała Pana i ujrzy ją wszelkie żywe stworzenie.

Taka jest nasza nadzieja. Taka jest nasza wiara, z którą wrócę na Południe. Dzięki tej wierze będziemy potrafili wyciosać z góry rozpacz kamień węgielny nadziei. Dzięki tej wierze będziemy potrafili przemieniać zgryzoty i dysonanse, którymi dziś pobrzmiwa nasz naród, w symfonię braterstwa. Za sprawą tej wiary będziemy potrafili wspólnie pracować, modlić się, walczyć, wspólnie iść do więzień, wspólnie zabierać głos w obronie wolności, wiedząc, że pewnego dnia staniemy się wolni. [...] Jeśli Amerykanie mają być największym z narodów – ta nadzieja musi się spełnić.

Niech zatem brzmi dzwon wolności.

Z wyniosłych szczytów New Hampshire.

Niech zabrzmie z dostojnych wzgórz stanu Nowy Jork.[...]

I nie tylko tam.

Niech zabrzmie ze Stone Mountain w Georgii.[...]

Niech zabrzmie dzwon! A gdy to się stanie, gdy pozwolimy rozbrzmiewać wolności, kiedy usłyszemy, jak brzmi z każdej kamienicy czynszowej i przysiółka, z każdego stanu i każdego miasta, okaże się, że możemy przyspieszyć nadejście tego dnia, gdy wszystkie dzieci Boga – ludzie biali i czarni, Żydzi i poganie, protestanci i katolicy – będą potrafili wziąć się za ręce i śpiewać słowa dawnego negro spirituals: „Wolni, wolni, nareszcie wolni. Dziękujemy Najwyższemu, nareszcie wolni”.

<sup>1</sup> Proklamacja Emancypacji - dekret prezydenta USA Abrahama Lincolna, wydany 1 stycznia 1863 roku, który ogłosił wolność niewolników na obszarach zbuntowanych Stanów Skonfederowanych podczas wojny secesyjnej.

<b>Zadanie 8. (0–1)</b>	
-------------------------	--

Po co Martin Luther King odwołuje się do „amerykańskiego marzenia” i ideałów założycielskich USA? Wybierz wszystkie poprawne odpowiedzi.

- A. Aby pokazać, że żądania ruchu praw obywatelskich wynikają bezpośrednio z zasad budujących państwo.
- B. Aby podkreślić, że walka o prawa obywatelskie powinna zostać odłożona na później, kiedy społeczeństwo będzie gotowe na zmiany.
- C. Aby przekonać, że domaganie się równości jest czymś radykalnym i sprzecznym z tradycją.
- D. Aby uniknąć w przemówieniu tematów ekonomicznych, uznając je za mniej przekonujące.
- E. Aby odwołać się do wspólnego systemu wartości słuchaczy.

<b>Zadanie 9. (0–3)</b>	
-------------------------	--

Wyjaśnij, jak w kontekście przemówienia rozumiesz poniższe metaforyczne sformułowania.

- 1) *ciemna dolina rozpacz* - .....
- 2) *dzwon wolności* - .....
- 3) *symfonia braterstwa* - .....

<b>Zadanie 10. (0–2)</b>	
--------------------------	--

Uzupełnij tabelę, wpisując w odpowiednich miejscach wymagane informacje na temat środków retorycznych użytych przez Martina Luthera Kinga.

Cytat	Nazwa środka retorycznego	Objaśnienie funkcji
<i>stan kipiący dziś żarem niesprawiedliwości, wrzący od żaru ucisku, przemieni się w oazę wolności i sprawiedliwości, i pokoju.</i>		
		ukazanie przełomowego charakteru <i>Proklamacji Emancypacji</i>
	powtórzenie	

Zadanie 11. (0–4)

Przeczytaj poniższy tekst.

**Trójkąt retoryczny Arystotelesa - poznaj ten koncept!**

Jednym z ponadczasowych konceptów filozoficznych jest stworzony przez Arystotelesa **trójkąt retoryczny**, który składa się z trzech elementów, czyli etosu, patosu i logosu, i wyjaśnia, jak skutecznie przekonywać słuchaczy.



**Etos – autorytet mówcy.** Etos odnosi się do wiarygodności i moralnego charakteru osoby, która przemawia. Kiedy mówca wykorzystuje etos, demonstruje swoje kompetencje, moralność i wiedzę, aby wpłynąć na publiczność i wzbudzić jej zaufanie.

**Patos – odwołanie do emocji.** Patos to sztuka angażowania emocji odbiorców. skuteczna argumentacja często wymaga nawiązania do uczuć, takich jak empatia, radość czy gniew, aby wzmocnić przekaz. Przykładem może być opowiadanie poruszających osobistych historii.

**Logos – siła argumentów.** Logos skupia się na logicznej stronie przekazu. To jasne, rzeczowe argumenty, które opierają się na faktach, danych i dowodach. skuteczne wykorzystanie logosu oznacza uporządkowaną prezentację informacji i wniosków, które przekonują odbiorcę swoją niepodważalną logiką.

Na podstawie: <https://praca.asistwork.pl/>

**Który z elementów trójkąta retorycznego Arystotelesa twoim zdaniem odegrał największą rolę w przekonywaniu słuchaczy do racji Martina Luthera Kinga? Swoje stanowisko uzasadnij w oparciu o analizę wybranego przykładu z przemówienia. Uwaga! W zadaniu sprawdzana jest poprawność językowa, ortograficzna i interpunkcyjna.**

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

**Tekst 4.**

**Jan Matejko, *Kazanie Skargi* (powiększenie fragmentu)**



[www.zamek-krolewski.pl](http://www.zamek-krolewski.pl)

<b>Zadanie 12. (0–2)</b>	
--------------------------	--

**Jakie elementy przedstawienia postaci mówcy w obrazie Jana Matejki *Kazanie Skargi* podkreślają retoryczną siłę jego wystąpienia? Wymień dwa elementy i wyjaśnij ich znaczenie.**

Element 1: .....

.....

.....

.....

Element 2: .....

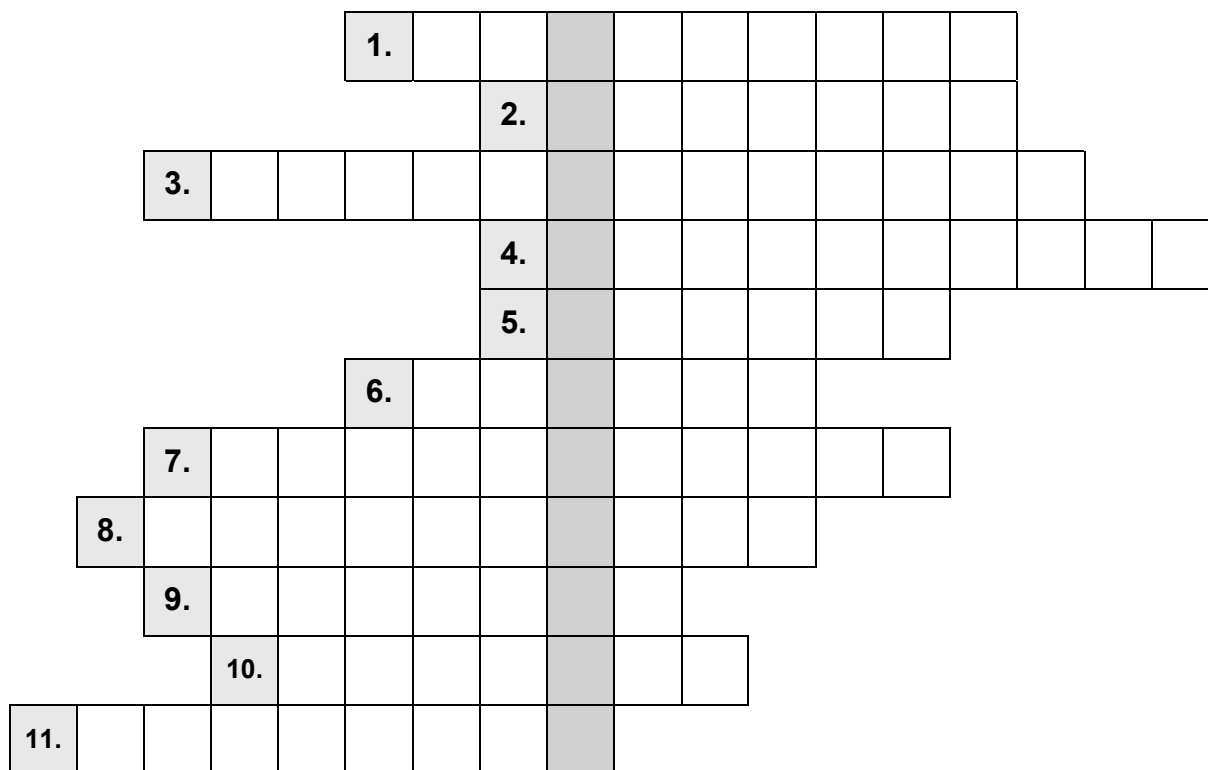
.....

.....

.....

Zadanie 13. (0–4)

13.1. Uzupełnij krzyżówkę. Wszystkie hasła należą do rodziny wyrazu „mówić”. Litery na oznaczonych polach utworzą hasło główne (0–2).



1. Rzeczownik w rodzaju żeńskim oznaczający wstęp do książki lub tekstu, zwykle napisany przez autora lub redaktora.
2. Rzeczownik w rodzaju żeńskim oznaczający wymianę zdań między dwiema osobami lub większą ich (dialog).
3. Przymiotnik oznaczający cechę urządzenia, np. aparatu telefonicznego, wyposażonego w mikrofon i głośnik, które umożliwiają rozmowę lub wysłuchiwanie przekazu bez konieczności zbliżania ucha do urządzenia.
4. Czasownik dokonany w bezokoliczniku oznaczający: *nagle zamilknąć z powodu zdziwienia, wstrząsu lub zaskoczenia*.
5. Przymiotnik w rodzaju męskim oznaczający coś, co jest oparte na ustaleniu, niekoniecznie wynika z faktów obiektywnych, inaczej *konwencjonalny*.
6. Rzeczownik w rodzaju żeńskim oznaczający sposób artykulacji i brzmienie wyrazów (także znaczenie wypowiedzi).
7. Imiesłów przymiotnikowy czynny (funkcjonujący też jako rzeczownik) w rodzaju męskim oznaczający osobę składającą zlecenie na towar lub usługi.
8. Rzeczownik w rodzaju nijakim oznaczający fałszywe oskarżenie lub zniesławienie kogoś.
9. Imiesłów przymiotnikowy bierny (używany jako przymiotnik) w rodzaju męskim oznaczający coś, co jest wypowiedziane; przeciwieństwo *pisanego*.
10. Rzeczownik w rodzaju żeńskim oznaczający *podwyższone miejsce (ambonę) lub stanowisko, z którego wygłasza się przemówienia lub kazania*.
11. Przysłówek utworzony od przymiotnika oznaczający: *w sposób sugestywny, znaczący, przemawiający bez słów*.

**HASŁO GŁÓWNE:** \_\_\_\_\_

13.2. Wybierz z filmu pt. *Jak zostać królem* lub z powieści pt. *Dawca* Lois Lowry jednego bohatera, dla którego wartość wyrażona w haśle głównym krzyżówki była szczególnie ważna.

Uzasadnij swój wybór postaci przykładem z utworu (0–2).

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

<b>Zadanie 14. (0–30)</b>	
---------------------------	--

Jakie, twoim zdaniem, powinny być najważniejsze wartości dla współczesnych polityków? Napisz na ten temat przemówienie, w którym uargumentujesz swoje stanowisko.

**Punktem wyjścia** wypowiedzi uczynić interpretację *Pieśni XIV* z *Ksiąg wtórych* Jana Kochanowskiego. Odwołaj się również do dwóch innych tekstów kultury spośród lektury etapu wojewódzkiego konkursu.

Twoja praca powinna liczyć co najmniej 200 wyrazów.

Jan Kochanowski, *Pieśń XIV*

Wy, którzy pospolitą rzeczą władacie,  
A ludzką sprawiedliwość<sup>1</sup> w ręku trzymacie,  
Wy, mówię, którym, ludzi paść poruczono<sup>2</sup>  
I zwierzchności nad stadem bożym powierzono:

Miejcie to przed oczyma zawsze swojemi,  
Żeście miejsce zasiedli boże na ziemi,  
Z którego macie nie tak swe własne rzeczy  
Jako wszytek ludzki mieć rodzaj na pieczy.

A wam więc nad mniejszymi zwierzchność jest dana,  
Ale i sami macie nad sobą pana,  
Któremu kiedykolwiek z spraw swych uczynić  
Poczet macie<sup>3</sup>; trudnoż tam krzywemu wynić.











Brudnopis